Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 31 stycznia 1930 roku. 224.

Treść numeru:

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

IV.-V. ŻYCIE POLAKÓW I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

----oooooO § Oooooo----

§

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"P e e w a l e h t" o r o z d ź w i ę k u w s t o s u n k a c h l i t e w s k o - e s t o ń s k i c h.

"Peewaleht" Nr.21 z dn.22.I.1930 r. Art.p.t."Dlaczego Litwa jest niezadowolona". Streszczenie:

Zapowiedziana wizyta prezydenta Estonji w Warszawie wywołała ostre ataki w prasie litewskiej. Kowno twierdzi, iż taka manifestacja przyjaźni z Polską jest bardzo źle widziana w Rosji sowieckiej i świadczy o wrogich zamiarach wobec Litwy.

Rząd kowieński, kłócąc się z Polską, chciałby pokłócić z nią wszystkich swych sąsiadów. Ideałem dla niego są stosunki bałkańskie. Dzięki takiej polityce Litwa nie nawiązała dotychczas normalnych stosunków ze swymi mniejszymi sąsiadami.

Wprawdzie Kowno bezustannie mówi o związku bałtyckim. Jednocześnie wszakże czyni wszystko, aby do niego nie dopuścić. Gospodarcze stosunki Litwy z Estonją w praktyce nie istnieją, a historja niedoszłego traktatu handlowego między obu krajami jest wymownym dowodem złej woli litewskiej. Kowno bezustannie czyniło trudności z powodu polskiej klauzuli, domagało się wspólnej taryfy celnej z Łatwą, to znów żądało przeciwdziałania wywozowi państw bałtyckich do kurytarza pomorskiego i t.p..

Teraz Litwa obraża się o wizytę w Warszawie. Takie ujmowanie spraw nie przynosi jej korzyści, a tylko pogłębia i tak głęboką ranę między obu narodami.

Wizyta warszawska jest zwykłym aktem przyjaźni polsko-estońskiej, który w niczem nie zagraża interesom Litwy. Estonja chce normalizacji stosunków z Litwą, która wobec niej stosuje najwyższe taryfy celne, jak wobec wroga, ale zwraca swemu bałtyckiemu sąsiadowi uwagę, że nawet Rosja sowiecka zachowała wstrzemięźliwość w ocenie wizyty warszawskiej, bo rozumie, iż dowodzi ona tylko pokojowego usposobienia państw, powstałych po wojnie.

P o w s t a n i e t o w a r z y s t w a a u s t r j a c k o - l i t e w s k i e g o . W Wiedniu powstało towarzystwo zbliżenia austrjacko-litewskiego. Celem towarzystwa jest skupienie wszystkich mieszkających w Austrji Litwinów i zachęcenie ich do współpracy i obcowania z Austrjakami. Założycielem i głównym działaczem tego towarzystwa jest znany sympatyk Litwinów, dr.Tuchner.-

W k o ł a c h d y p l o m a t y c z n y c h . Były sekretarz poselstwa litewskiego w Londynie, K.W.Raczkauskas, został mianowany konsulem w Rago.- Były sekretarz poselstwa w Waszyngtonie, Rabinowicz, z dn.1 marca został mianowany radcą poselstwa w Moskwie.- W dniu 28 b.m. wyjechał do Berlina nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister w Niemczech, Sidzikauskas. Jednocześnie wyjechał do Włoch redaktor "Lietuvos Aidasa", Gustajnis.-

Ż y c i o r y s n o w e g o p o s ł a s o w i e c k i e g o w L i t w i e . Nowy poseł sowiecki w Litwie, Adolf Piotrowski, urodził się w 1887 r. w Warszawie. W Warszawie również ukończył gimnazjum. Podczas pobytu na emigracji zagranicą studjował nauki społeczne. Brał udział w polskim ruchu rewolucyjnym od 1904 roku. Za swą działalność rewolucyjną odsiadywał karę w więzieniu w ogólnej ilości 6 lat. W 1921 roku przyjechał z Polski do Moskwy, gdzie w ciągu przeszło czterech lat pracował na stanowisku głównego sekretarza komisarjatu spraw zagranicznych. W początkach 1925 r. został zamianowany przedstawicielem sowieckim w Estonji. Na tem stanowisku Piotrowski przebywał aż do swej ostatniej nominacji w Litwie.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Lietuvos Aidas" o działalności katolickiej w Litwie.

"Lietuvos Aidas"Nr.23 z dn.29.I.1930 r. Art.p.t."I nieomylnie". Streszczenie:

Artykuł nasz bardzo nie podobał się rzekomo katolickiemu pismu. Odszyfrowanie filozofującego autora jest ulubionym konikiem katolickiego pisma, gdyż filozofującemu autorowi najłatwiej zamknąć usta. Nie będziemy decydowali o sposobie tej walki, biorącej początek jeszcze w XV wieku, musimy wszakże stwierdzić, że jeszcze i w XX-ym nie nauczyliśmy się szanować człowieka.

Obecnie "Rytas" zarzuca nam niesprawiedliwość. Przede - wszystkiem musimy zauważyć, że myli się on, twierdząc, iż powstaliśmy na niego za pisanie artykułów o działalności katolickiej. Wskazaliśmy tylko, że decydowanie, kto jest katolikiem, a kto - nie, należy nie do pisma, chociażby nawet katolickiego, lecz do biskupa. "Rytas" błądzi, nie rozumiejąc tej różnicy. Myli się również, zarzucając nam niekonsekwencję. Sądzimy, że decydowanie o czyjejś katolickości, czy niekatolickości, należy do kompetencji biskupów. Sądzimy jednak również, że można pisać o zjawiskach, ukazujących się w życiu socjalnem i państwowem. Działalność katolicka jest właśnie jednem z takich zjawisk, ukazujących się w życiu społecznem. Wolno więc o niej pisać nietylko "Rytasowi", lecz i nam. Zagranicą wygłaszają referaty i zabierają głos w tej sprawie osoby świeckie, to też i my, pisząc o zadaniach działalności katolickiej, nie uważamy, abyśmy zabierali głos w obcej dla nas dziedzinie. Jeżeli o działalności katolickiej powstała obszerna literatura, to widocznie wszystkim chodzi o wyjaśnienie, na czem polega ta działalność. "Rytas" sądzi inaczej. Trzyma się on metody, że nie znając i nie wyjaśniając sprawy, należy głosić jej konieczność. Nam się zdaje, że sposób ten jest niedobry i jeżeli napotyka on na przeszkody administracji, to widocznie są ku temu podstawy, gdyż administracja nie wie, co jest działalnością katolicką. "Rytas" radzi nam poczytać memorandum doręczone byłemu ministrowi spraw wewnętrznych, z którego dowiemy się, że Centrum Akcji Katolickiej troszczy się o cnotę in abstracto, administracja zaś stawia mu przeszkody. Odwdzięczając się "Rytasowi", radzilibyśmy mu również zwrócić się do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie z oficjalnych protokułów dowie się, o jakiej akcji i jakiej konieczności nauczano i uświadamiano w C.A.K.

"Rytas" nie negował żadnego wskazanego przez nas faktu. Jesteśmy mu za to wdzięczni i chcielibyśmy wskazać na jeszcze jeden jego krok. Nie może on wciąż zrozumieć, że najskuteczniejszą reformą jest tą, którą się zaczyna od siebie. Gdy "Rytas" swoim zwyczajem przywłaszczył obcą kompetencję, zaczął dzielić katolików na prawdziwych i nieprawdziwych, albo masonów, każdy miał prawo zapytać, czem różni się on w życiu prywatnem od nieprawdziwego katolika.

Gdyby się należycie zrozumiało, od czego trzeba zacząć reformę, wyjaśniło, co jest Centrum Akcji Katolickiej, jakie są jego zadania in abstracto i in concreto, nie trzebaby było "Rytasowi" pisać tak długich artykułów i dopatrywać się niesprawiedliwości tam, gdzie jest sprawiedliwość.-

"Sprawozdanie "Idische Stimme" o konferencji rodziców żydowskich uczniów.

W jednym z ostatnim numerów "Idische Stimme" podaje szczegółowe sprawozdanie o wszechlitewskiej konferencji komitetów rodziciel-

skich szkół żydowskich, jaka odbyła się w drugiej połowie stycznia. Poniżej podajemy to sprawozdanie w streszczeniu:

Na zjazd zjechało 100 delegatów. Z wielkim referatem o politycznej sytuacji szkoły hebrajskiej w Litwie wystąpił B.Breger. Referent wskazywał, iż Żydzi w Litwie nie mają obecnie żadnych ustawowo organizacyjnych form. Niema żadnej specjalnej ustawy o szkołach mniejszościowych. Kontrolerem jest urzędnik Litwin, któremu się trudno orjentować w wewnętrznem życiu hebrajskiej szkoły. Pragnąc złożyć sumienne sprawozdanie, żąda wszystkich materjałów w języku litewskim. Przeważną część prześladowań szkoły należy kłaść nie na karb antysemityzmu, lecz obecnego systemu kontroli, który nie jest objektywnym.

Poruszając zasadnicze stanowisko sjonistów w kwestji szkolnej, referent oświadcza, iż Litwini żądają, aby szkoła wykonywała swój obowiązek względem państwa. Żydzi również tego samego sobie życzą. Są lojalnymi obywatelami. Ale wypada im powiedzieć otwarcie: "Głównem zadaniem naszej szkoły jest rozbudowa żydowskiej kultury narodowej".

Mówca wniósł, aby w związku z niewłaściwemi rozporządzeniami w stosunku do szkół żydowskich zjazd wypowiedział się za podjęciem ogólnej walki w prasie i w szerszych kołach społeczeństwa przeciwko wpływom litwinizacji. Wypowiedział się wreszcie za przedłożeniem rządowi projektu utworzenia nowego technicznego aparatu, który regulowałby stosunki między ministerstwem oświaty a szkołami żydowskiemi. Wskazał on na Łotwę, gdzie przy ministerstwie oświaty istnieje departament żydowski. W tym departamencie urzędnicy, uprawiający kontrolę, są Żydami i wszystkie niezbędne okólniki wydawane są również w językach hebrajskim i żydowskim.

W wyniku obrad konferencja przyjęła szereg rezolucyj, dotyczących prawnej sytuacji szkół żydowskich i założenia żydowskiego departamentu przy ministerstwie oświaty. Wkońcu obrano radę szkolną, utworzono komitet dla zorganizowania rodziców.-

N o w y r o d z a j a g i t a c j i k o m u n i s t y c z n e j . W dniu 19 stycznia na niektórych ulicach w Szawlach przechodnie znaleźli rozrzucone cukierki. Okazało się, iż są to proklamacje komunistyczne, owinięte w papierki od cukierków.-

S p r a w y k o m u n i s t y c z n e . Najwyższy Trybunał rozpatrzył w trybie apelacyjnym sprawę komunistek: studentki uniwersytetu litewskiego, Perzonajtisówny, i robotnicy Szaltuperowej, które w swoim czasie skazał na cztery lata więzienia za urządzenie nielegalnego zebrania w swojem mieszkaniu. Trybunał zmniejszył wymiar kary Perzonajtisównie na jeden rok, Szaltuperowej - na dwa lata.-

W dniu 27 b.m. kowieński sąd okręgowy rozważał sprawę 15 osób, oskarżonych o przemycanie z Niemiec bibuły komunistycznej pod postacią przemytu spirytusowego. Sąd skazał czterech oskarżonych na 4 lata ciężkiego więzienia, 11-stu zaś, uwzględniając ten fakt, iż mogli oni nie wiedzieć o rodzaju przemytu, - na nieznaczne kary pieniężne i po kilka tygodni więzienia.-

W p r o w a d z e n i e m o d l i t w y w i l e ń s k i e j . W dniu 20 stycznia uczniowie 7 klasy gimnazjum państwowego w Szawlach złożyli prośbę do Rady pedagogicznej o zezwolenie im odmawiania w gimnazjum modlitwy wileńskiej. Prośba została uwzględniona. W poniedziałki uczniowie i nauczyciele, przed lekcjami, w sali rekreacyjnej, będą wspólnie odmawiali modlitwę wileńską.-

W y j a z d R o s j a n z L i t w y . W swoim czasie rząd rosyjski osiedlił w gminie Łukniki powiatu Telszewskiego dużo burłaków z głębi Rosji. Po powstaniu państwa litewskiego niektórzy z nich

nie uzyskali litewskiego obywatelstwa i obecnie zostają wydaleni z kraju. Jedni z nich wyjeżdżają do Francji i Polski, inni zaś-do Brazylji i Argentyny.-

Z życia więźniów politycznych w Kownie. Między administracją więzienia kowieńskiego a więźniami politycznemi powstał zatarg, na skutek czego w ubiegłym tygodniu 12 więźniów wywieziono z więzienia kowieńskiego do fortu.-

Wydawnictwo ministerstwa sprawiedliwości. Na skutek zarządzenia prokuratora Najwyższego Trybunału została już odbita "Instrukcja dla organów administracyjnych i policji o wytaczaniu ~~xxxxxxxx~~ spraw i badaniu przestępstw". Instrukcja ta została wysłana do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i do wszystkich urzędów sądowych.-

Ilość studentów w uniwersytecie kowieńskim. Na semestrze jesiennym roku ubiegłego zarejestrowanych było 3.813 studentów i 147 wolnych słuchaczy, razem - 3.960 osób. Na wydziale prawnym było : 1.190 studentów, medycznym - 743, humanistycznym - 730, teologiczno-filozoficznym - 393, technicznym - 397, matematyczno-przyrodniczym - 341, ewangelicko-teologicznym - 14. W roku bieżącym złożono jeszcze 126 podań, wszystkie na wydziały teologiczno-filozoficzny i humanistyczny. W ubiegłym semestrze 156 studentów nie zarejestrowało się, to też zostaną oni wzięci do wojska. Swiadectwa o odroczeniu służby zostały już zwrócone komisjom poborowym.-

Budowa nowego kościoła w Szakach. W Szakach zostanie zbudowany nowy kościół, gdyż stary jest bardzo mały i wymaga wielkiego remontu. Kosztorys nowego kościoła został już sporządzony i przyjęty.-

Położenie urzędników pocztowych w Litwie. "Lietuvos Zinios" podaje, iż urzędnicy pocztowi w Kownie żyją bardzo nędznie. Większość otrzymuje 170 lt. pensji miesięcznie, co wystarcza tylko na mieszkanie i przeżycie, ubranie zaś muszą przeważnie kupować stare na rynku, za kilkadziesiąt litów. Mieszkania, które zajmują, są poprostu straszne. Pismo zauważa, iż nawet dozorcy domowi lepiej żyją i że nonsensem jest wymagać od urzędników wydajnej pracy, nie dając możności nawet przyzwoitej wegetacji.-

Nowe studjum malarskie. Ministerstwo Oświaty zezwoliło malarzowi Justynowi Wienożyńskiemu na otwarcie w Kownie z dniem 23 stycznia studjum malarskiego według statutu, zatwierdzonego przez Ministra Oświaty.-

Wyjazd z Litwy prof. Volka. Znany matematyk i znawca geometrji dyferencjalnej, dr. filozofji, prof.Otto Volk, który obecnie wykłada w uniwersytecie kowieńskim, został powołany na stanowisko profesora matematyki uniwersytetu w Würzburgu i w najbliższym czasie opuszcza Litwę.-

Zbieranie pieśni litewskich. Rada pedagogów konserwatorjum kowieńskiego wyłoniła komisję celem opracowania planu w sprawie zbierania pieśni ludowych. W skład komisji weszli: J.Grodis, W.Zadejka, K.Banajtis i J.Bendorius. Pieśni zamierza się spisywać zapomocą fonografu.-

[illegible]

[illegible] Polski [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

IV.-V. ŻYCIE POLAKOW I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH.

Skazanie uczniów-Polaków w Poniewieżu.

Z początkiem bieżącego roku szkolnego grupa uczniów gimnazjum polskiego w Poniewieżu za zezwoleniem swych władz szkolnych, a więc zgodnie z istniejącemi w Litwie przepisami w tej sprawie, zaczęła wydawać pisemko szkolne p.t. "Swit". Prokuratura litewska jednak uznała wydawanie polskiego pisemka szkolnego za rzecz karygodną. Pismo już w listopadzie zostało zamknięte, sprawę zaś skierowano na drogę sądową. Sąd pokoju w Poniewieżu, przed którym w ubiegłym tygodniu rozegrał się właśnie finał tej osobliwej, a charakterystycznej dl nastawienia władz litewskich wobec wszelkich najdrobniejszych nawet przejawów życia polskiego, - "sprawy prasowej", uznał "podsądnych" redaktorów, dwóch uczniów klasy 8-ej, za winnych rozpowszechniania nielegalnych wydawnictw i skazał każdego na grzywnę po 25 lt.-

Prześladowanie prywatnego nauczania polskiego.

Wobec całkowitej prawie likwidacji polskiego szkolnictwa ludowego w Litwie, zamożniejsze rodziny polskie, aby uniknąć konieczności posyłania swych dzieci do szkół litewskich, uczą je prywatnie w domach po polsku. Nauczanie takie jest również solą w oku władzom litewskim, któreżx przez szkoły chciałyby zlitwinizować całe młode pokolenie. Ostatnio np. jedna z takich nauczycielek prywatnych w Domu Polskim, w okolicy Sejn, p.Marja Adamowiczówna, studentka uniwersytetu litewskiego i jej chlebodawca p.Joczyn, zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za... "założenie tajnej szkoły polskiej" i skazani na dość wysoką grzywnę.

Tego rodzaju metody walki z polskością nawet za czasów carskich były rzadko stosowane.-

Zajście na przedstawieniu polskiem w Kalwarji.

Dnia 5-go stycznia r.b. komitet rodzicielski polskiej szkoły początkowej towarzystwa "Pochodnia" w Kalwarji powiatu Marjampolskiego, urządził choinkę dla dziatwy szkolnej. Zabawa ściągnęła znaczną liczbę publiczności zpośród miejscowej ludności polskiej, spragnionej możności usłyszenia ze sceny mowy ojczystej i spędzenia wieczoru w swojem gronie. Pod koniec przedstawienia jednak panujący na sali nastrój został zamącony. W chwili opuszczania kurtyny jakiś nieznany osobnik krzyknął kilkakrotnie po litewsku: "Gaście światło", poczem przy drzwiach wejściowych buchnęły kłęby dymu tak gęste, iż sądzono, że wybuchł pożar. Wśród publiczności powstała panika. Dzieci rzuciły się ku scenie i wyjściu. Dzięki przytomności paru osób, które zorjentowały się, iż się ma do czynienia nie z pożarem, tylko z usiłowaniem zerwania zabawy drogą zanieczyszczenia powietrza cuchnącym gazem /czuć było zapach siarki i chloru/, udało się uspokoić zebranych. Pootwierano okna, a młodzież po przewietrzeniu sali rozpoczęła tańce. W ten sposób przerwana w niecny sposób zabawa zakończyła się pomyślnie.

Powiadomiona o zajściu policja wdrożyła dochodzenie, które naturalnie wkrótce umorzono z powodu "niemożebności wykrycia sprawców".-

IV.-V. ŻYCIE POLSKIE I INNYCH NACJI-
SZKOLNICTWO.

Skazanie uczniów-Polaków w Poniewieżu.

Z powodu [illegible] roku szkolnego grupa uczniów gimnazjum polskiego w Poniewieżu za [illegible] wśród uczniów, a więc [illegible] z [illegible] organizacji w tej sprawie, a ogóle wydania [illegible] szkolnego pisemka p.t. "Świt". Prokuratura litewska jednak uznała wydawanie polskiego pisemka szkolnego za zbrodnię przeciw państwu. Sąd już w listopadzie rozpatrywał sprawę, [illegible] na drugie [illegible] z Poniewieża, [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Litwinów [illegible] [illegible] niejako [illegible] młodzieży polskiej [illegible] ze [illegible] "[illegible]" [illegible] [illegible] Klasy [illegible] [illegible] wychowawczym [illegible] [illegible] po 25 lit.-

Przeładowanie uczniów w szkołach litewskich polskiego.

Wobec całkowitej prawie likwidacji polskiego szkolnictwa ludowego w Litwie, zamożniejsze rodziny polskie, aby umożliwić dzieciom otrzymanie swym dalszej do szkół litewskich, uczą je wychowanie w domach po polsku. Nauczanie takie jest również zabronione władzom litewskim, które przez szkoły [illegible] [illegible] to miejsce ponoszenia. Córeczka np. jedna z [illegible] [illegible] w Nowo-Bolesnym [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — a jej [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] n.t.: "Dlaczego się uczysz [illegible] polskiego" i [illegible] na [illegible] [illegible].— Tego rodzaju dochodzenia z polskością zdarzają się na co dzień [illegible].-

Zajęcia na przeciwstawieniu polskim w Kalwarji.

[illegible] [illegible] r.b. [illegible] rodzicielski polskiej [illegible] Towarzystwa "[illegible]" w Kalwarji [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] szkolnej. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] Pod [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible]. W [illegible] się [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] do [illegible] [illegible] z [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] a [illegible] po [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Przedszkolnie, o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] "[illegible] [illegible] [illegible]".-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

O t w a r c i e   o s t a t n i e j   s e s j i   s e j m i k u   k ł a j - p e d z k i e g o .

W dniu 28 b.m. w Kłajpedzie została otwarta pierwsza i ostatnia sesja sejmiku kłajpedzkiego, w której wzięło udział 27 posłów i dyrektorjum kraju z prezesem Kadginem na czele. Sesję otworzył marszałek sejmiku von Bressler, poczem poseł bloku litewskiego Borter oświadczył, iż blok litewski, wzorem roku ubiegłego, nie stawia żadnych propozycyj w sprawie wyboru prezydjum i zostaje przy swem zdaniu z dnia 6 września 1927 r., iż prezydjum powinno znać oba miejscowe języki. Dotychczas nie miało to miejsca, to też w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy zaznaczył wówczas blok, sejmik nie będzie mógł naprawić tego, co trwało w ciągu 28-miu miesięcy jego działalności.

Poseł Landwirdschaftspartei, Konrad, wskazał Borchertowi, że nie jest winą większości sejmiku, iż blok litewski nie bierze udziału w jego pracach. Litwini sami wyrzekli się tej współpracy.

Po tych przemówieniach wybrano prezydjum w starym składzie. Po wyborach prezydjum prezes dyrektorjum Kadgin odpowiedział d-rowi Trukanowi na jego interpelację w sprawie uzyskania od sąsiedniego państwa bezprocentowej pożyczki. Dr.Trukanas pytał, dlaczego dyrektorjum toleruje urzędników instytucyj autonomicznych i nauczycieli, którzy otrzymują te pożyczki. Prezes Kadgin wskazał, że w sprawie tej prowadzi się dochodzenie, wiadomości jednak jeszcze nie są ostatecznie zebrane, to też wyraźnie oświetlić można będzie sprawę tylko w ówczas, gdy już dochodzenie zostanie dokończone.

W końcu posiedzenia posłowie partji robotniczej wnieśli dwie śpieszne propozycje w sprawie wypłacenia zapomóg dla bezrobotnych. Obie propozycje zostały odrzucone.-

Z d z i a ł a l n o ś c i   k ł a j p e d z k i e g o   T o w a - r z y s t w a   d o b r o c z y n n e g o . Kłajpedzkie Towarzystwo Dobroczynności "Głoba", bez względu na zupełny brak subsydjów i zapomóg, organizuje skutecznie swą działalność i w roku ubiegłym udzielało, oprócz zapomóg, pożyczek na kupno produktów rolnych, przyczem pożyczki ze rozkładało na bardzo dogodne raty. Oprócz tego Towarzystwo utrzymuje 32 rodziny bezrobotne.-

Z a k u p   k o n i . Od 10 do 13 lutego komisja Ministerstwa Wojny będzie skupywała w kraju Kłajpedzkim konie typu kawaleryjskiego.-

Z   g i m n a z j u m   l i t e w s k i e g o   w   K ł a j p e d z i e . Komitet rodzicielski gimnazjum litewskiego w Kłajpedzie uchwalił, iż od dnia 6 lutego gimnazjum to oficjalnie będzie się nazywało gimnazjum imienia Witolda Wielkiego. Program jego zostanie zbliżony do programu gimnazjów niemieckich: więcej nauk przyrodniczych, mniej matematyki i t.d. Rok szkolny będzie się kończył około Wielkiejnocy.-Podobny zwyczaj panuje we wszystkich wyższych szkołach kraju Kłajpedzkiego.-

T a k s ó w k i   w   K ł a j p e d z i e . Dotychczas, nie licząc kilku prywatnych samochodów, w Kłajpedzie zupełnie nie było taksówek, co było bardzo uciążliwem dla mieszkańców, którzy za 5-6 klm. jazdy musieli płacić do 10 lt. Obecnie rada miejska Kłajpedy uchwaliła wprowadzić w mieście taksówki